

Rafał Reichert

Centro de Estudios Superiores de Mexico y Centroamérica,
Universidad de Ciencias y Artes de Chiapas

Holenderscy korsarze w Indiach Zachodnich podczas wojny trzydziestoletniej (1621–1648)

Kiedy 9 kwietnia 1609 r. w Antwerpii został podpisany dwunastoletni rozejm pomiędzy koroną hiszpańską a zbuntowanymi prowincjami niderlandzkimi, które od 1568 r. prowadziły walkę zbrojną mającą na celu uzyskanie niezależności od Hiszpanii Habsburgów, nikt nie spodziewał się, że po jego wygaśnięciu Republika Zjednoczonych Prowincji Holenderskich uderzy ze zdwojoną siłą w imperium hiszpańskie. Zawieszenie broni w perfekcyjny sposób zostało wykorzystane przez siedem zbuntowanych prowincji na reorganizację sił zbrojnych, rozbudowanie floty wojennej i handlowej oraz zgromadzenie środków ekonomicznych pozwalających na prowadzenie dalszych działań wojennych.

Z drugiej strony, Filip III Hiszpański (1598–1621), szukając oszczędności w zadłużonym, jeszcze przez swojego ojca Filipa II (1556–1598) – obrońcę katolickiej wiary i zagorzałego przeciwnika „protestanckiej zarazy” – skarbcu królewskim¹, przyjął z wielką ulgą zawarcie pokoju z Anglią w 1604 r. i właśnie rozejmu ze zbuntowanymi prowincjami niderlandzkimi pięć lat później. Faktycznie działania wojenne we Flandrii zamarły już w 1607 r. ze względu na brak pieniędzy na wypłaty żołdu żołnierzom hiszpańskich *Tercios*, którzy kilkakrotnie buntowali się przeciwko temu stanowi rzeczy². Podpisanie dwunastoletniego rozejmu zapewniło w miarę spokojny byt imperium hiszpańskiemu. Okres ten nazwano *pax hispanica*, ponieważ w tym czasie Hiszpania nie była zamieszana w żaden europejski konflikt zbrojny³.

¹ Szacuje się, że w 1598 r., kiedy Filip III został koronowany, zadłużenie korony hiszpańskiej wobec bankierów europejskich i innych instytucji sięgało 80 mln dukatów. I. Pulido Bueno, *La Real Hacienda de Felipe III*, Artes Graficas Andaluzas, Huelva 1996, s. 35.

² G. Parker, *El Ejército de Flandes y el camino español, 1567–1659*, Alianza, Madrid 2000 s. 89–90.

³ P. Allen, *Felipe III y la Pax Hispánica, 1598–1621. El fracaso de la gran estrategia*, Alianza, Madrid 2001, s. 19.

KOMPANIA HOLENDERSKA INDII ZACHODNICH

Niecałe dwa miesiące po wygaśnięciu zawieszenia broni pomiędzy Hiszpanią i Holandią ten ostatni kraj powołał do życia od dawna planowane przedsięwzięcie, które miało zmienić losy kolonialnego świata. 3 czerwca 1621 r. została ustanowiona Kompania Holenderska Indii Zachodnich (niderl. West Indische Compagnie, w skrócie WIC), której głównym zadaniem było przełamanie hiszpańsko-portugalskiego monopolu handlowego w Ameryce, ustanowienie faktorii na zachodnim wybrzeżu Afryki zajmujących się handlem niewolnikami oraz założenie kolonii holenderskich w Nowym Świecie. Willem Usselincx, flamandzki kupiec i jeden z założycieli kompanii, zaraz po podpisaniu statutu WIC powiedział: „Teraz będziemy mogli przerwać strumień srebra i złota płynący do hiszpańskiego skarbcza i dzięki tym środkom wzbogacimy mieszkańców tej ziemi oraz rozślawimy imię naszej Republiki”⁴.

Cechą odróżniającą Kompanię Holenderską Indii Zachodnich od jej starszej siostry – Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej (niderl. Vereenigde Oostindische Compagnie, VOC), założonej 20 marca 1602 r., był fakt, że oprócz zadań czysto handlowych w mocy prawnej WIC leżała również kolonizacja ziem oraz status agresora w celu uzyskania korzyści – zarówno terytorialnych, jak i dóbr materialnych. W przypadku VOC użycie siły było możliwe jedynie w przypadku spotkania się z agresją przeciwnika. Jeżeli chodzi o strukturę, to obie instytucje były rządzone przez *kamers*, przedstawicielstwa kompanii w głównych miastach prowincji tworzących Republikę Holenderską (Amsterdam, Middelburg, Rotterdam, Hoorn i Groningen). W zarządzie kompanii zasiadało 19 członków nazywanych *Haaren XIX*, gdzie największą liczbę członków miały prowincje Holandia i Zelandia, które również wspierały działania WIC przez asygnację dużych sum pieniędzy oraz sprzętu morskiego i ludzi. Godny podkreślenia jest fakt, że również Maurycy Orański, książę Nassau i stadhouder Zjednoczonych Prowincji, wsparł finansowo i okrętami wojennymi przedsięwzięcie mające na celu osłabienie hiszpańskiego imperium⁵.

KORSARSTWO HOLENDERSKIE W INDIACH ZACHODNICH

Holenderskie statki pojawiły się w regionie Morza Karaibskiego już w latach osiemdziesiątych XVI w. Początkowo przybywały one w celach prowadzenia kontrabandy z prowincjami hiszpańskimi, głównie w regionie południowego wybrzeża Karaibów (dziś Wenezuela i Kolumbia) oraz na południowych krańcach

⁴ C. Ch. Goslinga, *Los holandeses en el Caribe*, Casa de las Américas, La Habana 1983, s. 82.

⁵ Ch. Boxer, *The Dutch seaborne empire, 1600–1800*, Hutchinson, London 1965, s. 67–70.

Kuby, Hispanioli i Puerto Rico⁶. Ponadto w tym samym czasie Holendrzy poszukiwali złóż soli, tak potrzebnych do konserwacji mięs i zwłaszcza śledzi. Z relacji gubernatora prowincji Nowa Andaluzja don Diego Suáreza de Amaya wynika, że w okresie pomiędzy 1599 i 1604 r. w region półwyspu Araya, gdzie znajdowały się bogate złoża tego minerału, przybyło 456 okrętów z około 10 000 ludzi na pokładzie w celu wydobycia i załadowania soli. Gubernator w rozpaczliwych słowach dodawał, że ta ziemia całkowicie przeszła już w ręce heretyków⁷. Podobna sytuacja zaistniała na San Martín, wyspie w bezpośredniej bliskości Puerto Rico, najbardziej wysuniętego na wschód bastionu hiszpańskiej władzy na Karaibach. W obu przypadkach gubernatorzy hiszpańscy organizowali zbrojne ekspedycje, które przepędzały intruzów z tych miejsc, jednak z braku ustanowienia zbrojnych posterunków w tych lokalizacjach w krótkim czasie Holendrzy wracali, aby kontynuować wydobycie surowca⁸. Ten stan rzeczy zmienił się dopiero wraz z wygaśnięciem dwunastoletniego rozejmu, kiedy to Hiszpanie, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, zarówno na San Martín, jak i na półwyspie Araya umieścili garnizony wojskowe. W tym ostatnim miejscu w latach 1622–1625 wzniesiono mały kamienny zamek w stylu włoskim, tym samym kładąc kres bezprawnemu wydobyciu minerału przez poddanych Zjednoczonych Prowincji⁹.

Pierwsze holenderskie akcje kaperskie na wodach Morza Karaibskiego i Zatok Meksykańskiej zostały przeprowadzone jeszcze w 1621 r. Jednak głównymi celami, jakie wyznaczyły sobie władze WIC, było: przejęcie którejś z Flot Skarbów – obowiązkowych konwojów ustanowionych w 1564 r. przez Casa de Contratación (Dom Handlu) i Consejo de Indias (Rada Indii Zachodnich) w celu zapobiegania atakom pirackim na okręty zarówno królewskie, jak i prywatnych kupców, którzy byli monopolistami w handlu z hiszpańskimi prowincjami zamorskimi¹⁰, oraz zajęcie którejś z posiadłości korony hiszpańskiej w Ameryce¹¹.

⁶ J. H. Parry, *Europa y la expansión del mundo, 1415–1715*, Fondo de Cultura Económica, Mexico 1988, s. 119.

⁷ C. Ch. Goslinga, *Los holandeses en el Caribe...*, s. 167.

⁸ E. Vila Vilar, *Historia de Puerto Rico (1600–1650)*, EEHA, Sevilla 1974, s. 159.

⁹ G. Gasparini, *Las fortificaciones del período hispano en Venezuela*, Armitano, Caracas 1985, s. 35–36.

¹⁰ Floty pokonywały drogę zwaną *Carrera de Indias* (Kariera Indii Zachodnich), wypływając z portu w Sewilli, później również z Kadyksu, po wpłynięciu na wody Morza Karaibskiego dzieliły się na dwie jednostki. Pierwsza z nich, nazywana Galeony z Tierra Firme, kierowała się do Cartagena de Indias y Portobelo, gdzie wymieniano bogactwa pochodzące z wicekrólestwa Peru na towary europejskie. Natomiast druga, opływając półwysep Jukatan, kierowała się do portu w Veracruz, który był drzwiami na świat dla wicekrólestwa Nowej Hiszpanii. Obie floty spotykały się ponownie w Hawanie, skąd razem przemierzały Atlantyk w drodze powrotnej do Hiszpanii. Zobacz: C. H. Haring, *Comercio y navegación entre España y las Indias*, Fondo de Cultura Económica, Mexico 1997.

¹¹ Wybór padł na prowincję Salvador de Bahía w Brazylii, zajęta w czerwcu 1624 r. Jednak już rok później została ona odbita z rąk nieprzyjaciela przez Fadrique Álvarez de Toledo, który

W roku 1623 w region Morza Karaibskiego wysłano 106 jednostek z giejtami kaperskimi, głównie były to fluty uzbrojone w kilkadziesiąt dział, okręty podobne do hiszpańskich galeonów, jednak mniejsze od nich, o zaokrąglonej rufie i zwężającej się ku górze burcie, co nadawało żaglowcowi charakterystyczny gruszkowaty kształt kadłuba. Oprócz tego wysyłano okręty wojenne, przeważnie duże fregaty, które na swój pokład zabierały do 44 armaty i były własnością marynarki stadhoudera oraz kompanii. Ta ostatnia instytucja pomiędzy 1621 i 1643 r. kupiła lub wybudowała 1250 okrętów wszelkiego rodzaju, które zostały wyposażone w 3653 działa z brązu i 17 485 żelaznych armat, często pochodzących ze szwedzkiej ludwisarni Finspång. Koszt jednej jednostki w zależności od rozmiarów i wyposażenia wynosił od 10 000 do 25 000 guldenów. W ciągu tych 22 lat w WIC służyło prawie 100 000 marynarzy i żołnierzy¹².

Według Johanna de Laeta, dyrektora Holenderskiej Kompanii Indii Zachodnich, w latach 1621–1643 WIC przechwyciła 547 iberyjskich okrętów, których wartość wraz z ładunkiem szacował on na ponad 5 mln guldenów. Ponadto zostały zatopione 62 statki hiszpańskie. Straty skarbcza koronnego i kupców iberyjskich spowodowane ograniczeniem komunikacji i handlu pomiędzy Hiszpanią a jej zamorskimi posiadłościami, według szacunków de Laeta, mogły sięgnąć nawet 118 mln guldenów¹³.

Pewne jest, że do początku lat czterdziestych XVII w. hiszpańscy osadnicy w Ameryce byli przerażeni skalą holenderskich operacji, które skutecznie zredukowały handel międzykolonialny i z metropolią o nawet 40%. Tak naprawdę wielkim zaskoczeniem jest, że Holendrom nie udało się przejąć żadnej liczącej się posiadłości hiszpańskiej w regionie Morza Karaibskiego. Najprawdopodobniej było to spowodowane warunkami klimatycznymi i przede wszystkim posiadaniem przez Hiszpanów systemu solidnych fortyfikacji w głównych portach akwenu. Najlepszym przykładem odparcia ataku niderlandzkiego jest obrona San Juan de Puerto Rico, gdzie 300-osobowy garnizon zamku El Morro, wzmocniony przez mieszkańców miasta, przeciwstawił się flocie admirała Boudewijna Hendricksza, złożonej z 17 okrętów i z ponad 2500 ludzi na pokładzie, zmuszając agresora do opuszczenia wyspy¹⁴.

dowodził flotą złożoną z 26 okrętów i ponad 3,5 tys. żołnierzy i marynarzy. Eskadra hiszpańskiego admirała przebywała na wodach amerykańskich aż do połowy 1626 r., odnosząc wiele zwycięstw w potyczkach z korsarzami holenderskimi i zwalczając osadników europejskich w regionie Małych Antyli. Zobacz: E. van Den Boogaart, *La expansión holandesa en el Atlántico 1580–1800*, Mapfre, Madrid 1992. Należy dodać, że w latach 1580–1640 królowie Hiszpanii byli również władcami Portugalii, dzięki unii personalnej pomiędzy obiema koronami, stąd król hiszpański Filip IV miał obowiązek bronić zamorskich posiadłości Portugalii.

¹² Ch. Boxer, *The Dutch seaborne empire, 1600–1800...*, s. 92–95.

¹³ C. Ch. Goslinga, *Los holandeses en el Caribe...*, s. 251.

¹⁴ R. Reichert, *Entre la paz y la guerra, el gasto militar novohispano en la región del Gran Caribe (1609–1648)*, [en:] *Guerra y Fiscalidad en la Iberoamérica Colonial (siglos XVII–XIX)/Guerra*

Należy zaznaczyć, że dwunastoletni rozejm został wykorzystany przez koronę hiszpańską na wzmocnienie, rekonstrukcję i budowę nowych fortyfikacji w strategicznych portach Indii Zachodnich, takich jak: San Juan de Puerto Rico, Santo Domingo, wyspa Margarita, Cartagena de Indias, Portobelo, Veracruz i Hawana, gdzie zainwestowano w nowe mury, zamki i baterie ogniowe na styl włoski ponad 1,5 mln srebrnych pesos¹⁵.

POLOWANIE NA FLOTY SKARBÓW

Od 1625 r. eskadry holenderskie złożone z 15 do 30 okrętów próbowały przechwycić floty Carrera de Indias. W tym celu patrolowały wody pomiędzy Kubą, Jukatanem i Florydą w oczekiwaniu na swoją zdobycz. Niemniej jednak do 1628 r. Hiszpanom udawało się unikać niderlandzkich blokad. Jako że szczęście nie trwa wiecznie, w tym właśnie roku flota z Nowej Hiszpanii, złożona z 16 okrętów, wpadła w ręce korsarzy holenderskich w okolicach zatoki Matanzas, oddalonej o około 50 km od Hawany (Kuba). Zaszczyt zdobycia eskadry przypadł admirałowi Pietowi Heynowi, który zajął najlepiej uzbrojone okręty floty praktycznie bez walki, dlatego że Hiszpanie, dowodzeni przez admirała Juana de Benavides Bazána, woleli opuścić żaglowce i schronić się na lądzie, niż stawić czoła najjeźdźcy¹⁶. Ta decyzja była tragiczna w skutkach dla hiszpańskiego dowódcy, który po procesie został skazany na śmierć. Wyrok, który wykonano 18 maja 1634 r. w Sewilli, miał być również przestrogą dla innych admirałów, że król Filip IV Hiszpański (1621–1665) nie będzie tolerował takiego niehonorowego zachowania¹⁷. Z drugiej strony, Piet Heyn zdobył srebro, złoto i inne produkty amerykańskie, jak indygo czy koszenila (barwniki używane do farbowania tkanin), warte ponad 11,5 mln guldenów. Skarb w połowie został przeznaczony na wypłacenie dywidend dla akcjonariuszy Kompanii Holenderskiej Indii Zachodnich, a druga jego część została użyta do przygotowania inwazji na Pernambuco w 1630 r.¹⁸.

Jako sukces należy również uznać przejęcie galeonów z tak zwanej Flotyli Hondurasu, małej eskadry złożonej z jednego lub dwóch dobrze uzbrojonych galeonów, które na wysokości Jamajki odłączały się od floty Nowej Hiszpanii

e Fiscalidade na Ibero-América Colonial (Séculos XVII–XIX), coord. A. Alves Carrera, E. Sánchez Santiró, Universidade Federal de Juiz de Fora e Instituto Mora, Mexico, s. 51.

¹⁵ R. Reichert, *Financiamiento novohispano para los presidios gran Caribeños durante el reinado de Felipe III*, „Península”, Meksyk, vol. 5, núm. 2/2010, Centro Peninsular en Humanidades y Ciencias Sociales/UNAM, s. 28.

¹⁶ C. Ch. Goslinga, *Los holandeses en el Caribe...*, s. 182–186.

¹⁷ D. Goodman, *El poderío naval español. Historia de la armada española del siglo XVII*, „Península”, Barcelona 2001, s. 56.

¹⁸ E. van Den Boogaart, *La expansión holandesa en el Atlántico 1580–1800...*, s. 91.

i udawały się do Trujillo, głównego portu Kapitanatu Generalnego Gwatemali¹⁹. Pierwsze dwa okręty przechwycił w 1624 r. Schouten, następnie trzy lata później u wybrzeży Kuby napaści na galeon z Hondurasu dokonał kapitan Lucifer i ostatni raz flotylla wpadła w ręce holendrów w 1630 r., kiedy to Booneter przechwycił u wybrzeży Hondurasu wypełniony srebrem i innymi produktami hiszpański galeon. Łupy zdobyte przez tych trzech korsarzy przyniosły WIC zysk rządu 2 mln guldenów²⁰.

Po roku 1630 operacje przeciwko flotom skarbów praktycznie nie były organizowane ze względu na problemy z uformowaniem odpowiednio dużej eskadry zdolnej przeciwstawić się hiszpańskim galeonom oraz z braku środków finansowych, ponieważ kompania przeznaczala olbrzymie sumy na wzmocnienie dopiero co założonej kolonii w Pernambuco, gdzie koszty utrzymania wojska, robotników i farmerów produkujących cukier przerastały wpływy, których dostarczały operacje kaperskie, kontrabanda i sprzedaż afrykańskich niewolników²¹. Ostatnią próbę zdobycia floty skarbów podjął Cornelis Corneliszoon Jol alias „Drewniana Noga”, który w 1638 r. postanowił zaatakować galeony z Tierra Firme²², eskadre dużo lepiej wyposażoną niż flota Nowej Hiszpanii. W jej skład wchodziło od 6 do 10 galeonów, uzbrojonych w ciężką artylerię, na których pokładzie również znajdowały się oddziały piechurów wyszkolonych w walce wręcz na morzu i do abordażu²³. Niemniej jednak Cornelis Jol, który od 1633 r. nękał swoimi kaperskimi akcjami zamorskie posiadłości Hiszpanii, siejąc spustoszenie i strach zarówno na lądzie, jak i na morzu, przekonał kierownictwo WIC, żeby wsparło jego plan ataku na galeony z Tierra Firme²⁴.

Od lipca 1638 r. krążył po wodach Morza Karaibskiego w oczekiwaniu na wieści odnośnie do załadunku i wypłynięcia hiszpańskiej eskadry z Cartagena de Indias do Hawany. Pod koniec sierpnia hiszpańskie okręty pod dowództwem kapitana floty Carlosa Ibarry ruszyły do kubańskiego portu, gdzie miały spotkać się z flotą z Nowej Hiszpanii. 31 sierpnia obie eskadry spotkały się i otworzyły do siebie ogień. Po ośmiogodzinnej batalii, podczas której próbowano abordażu zarówno na okręty hiszpańskie, jak i niderlandzkie, „Drewniana Noga” zarządził wycofanie się, ponieważ jego okręt flagowy i dwa inne uległy poważnym zniszczeniom. Holenderski admirał wpadł w furję, kiedy spostrzegł, że część

¹⁹ C. H. Haring, *Comercio y navegación entre España y las Indias*, Mexico, 1997, Fondo de Cultura Económica, s. 249.

²⁰ C. Ch. Goslinga, *Los holandeses en el Caribe...*, s. 145 i 149.

²¹ Ch. Boxer, *The Dutch seaborne empire, 1600–1800...*, s. 126.

²² R. Reichert, *Entre la paz y la guerra...*, s. 56

²³ F. Serrano Mangas, *Armadas y Flotas de la plata, 1620–1648*, Banco de España, Madrid 1990, s. 32.

²⁴ E. van Den Boogaart, *La expansión holandesa en el Atlántico 1580–1800...*, s. 102.

z jego eskadry nie uczestniczyła w bitwie morskiej. Po zmianie okrętu na czele 13 statków ruszył w pogon za hiszpańskimi galeonami. Pościg trwał do 5 września, kiedy to Cornelis Jol musiał pogodzić się, że nie dojdzie floty przeciwnika, która skierowała się do Veracruz, gdzie połączyła się z flotą Nowej Hiszpanii. Po wspólnym przezimowaniu w tym porcie, podczas którego dokonano napraw po bitwie, w kwietniu 1639 r. połączone eskadry wyruszyły w podróż do Hawany i następnie do metropolii²⁵. Tak oto zakończyła się ostatnia próba przejścia hiszpańskiego złota i srebra przez korsarzy Kompanii Holenderskiej Indii Zachodnich. Od tego momentu działania wojenne zamierały i taki stan rzeczy utrzymał się aż do podpisania pokoju w Münster w 1648 r.

HOLENDRSKIE POSIADŁOŚCI W INDIACH ZACHODNICH

Oprócz kaperstwa i ataków na hiszpańskie okręty kolejnym ważnym celem niderlandzkich działań w Ameryce Łacińskiej było ustanowienie kolonii, które pozwoliłyby na założenie baz morskich, z nich dużo łatwiej można byłoby uprawiać handel i przede wszystkim kontrabandę z posiadłościami hiszpańskimi. Ponadto w zamyśle dyrektorów WIC było ustanowienie osadnictwa ukierunkowanego na produkcję trzciny cukrowej, tytoniu, kawy oraz wydobycie soli. Głównymi regionami działań stała się Brazylia, gdzie od 1625 r. próbowano założyć kolonię, najpierw w Salvador de Bahía, następnie od 1630 w Pernambuco, oraz Gujana Holenderska (obecnie Surinam) i Małe Antyle w regionie Morza Karaibskiego²⁶.

Mówiąc o tym ostatnim obszarze geograficznym, trzeba zaznaczyć, że Zjednoczone Prowincje zdołały założyć swoje posiadłości na San Martín, wyspie w bezpośredniej bliskości Puerto Rico. Holendrzy po raz pierwszy pojawili się na niej w październiku 1624 r., kiedy to w poszukiwaniu wody pitnej przybył na San Martin Pieter Schouten, który jednak zamiast wody znalazł potężne złoża soli. Od 1630 r. istniała na wyspie regularna kolonia, która zajmowała się wydobyciem i wysyłką tego minerału. Hiszpański monarcha Filip IV widział w tej kolonii zagrożenie dla Puerto Rico, dlatego w 1633 r. wysłał razem z flotą Nowej Hiszpanii kontyngent wojskowy, który pokonał osadników niderlandzkich i przejął kontrolę nad wyspą. Garnizon hiszpański utrzymał się na wyspie do 1647 r., kiedy to pozostałości wojska zostały przetransportowane na Puerto Rico. Wyspa nie pozostała

²⁵ C. Ch. Goslinga, *Los holandeses en el Caribe...*, s. 215–217.

²⁶ P. C. Emmer, *The Dutch Atlantic, 1600–1800. Expansion without Empire*, „Jahrbuch für Geschichte Lateinamerikas”, nr 38/2001, University of Graz, Austria, s. 35–36.

Należy pamiętać, że WIC miała pod swoją władzą, założoną w 1614 r., kolonię nazwaną Nową Holandią w Ameryce Północnej (obecnie Stany Zjednoczone Ameryki), która była w jej posiadaniu do 1667 r., kiedy to po zakończeniu II wojny angielsko-holenderskiej przeszła we władanie korony angielskiej.

długo bez właściciela, ponieważ już z nastaniem nowego roku zasiedlili ją ponownie Holendrzy i Francuzi²⁷.

Mimo oczywistego trudu, jaki został włożony w utrzymanie kolonii, San Martín nigdy nie stała się główną kolonią niderlandzką na Karaibach. Ten stan rzeczy wynikał z tego, iż na wyspie nie było naturalnych zasobów wody pitnej i znajdowała się ona w bezpośredniej bliskości z innymi koloniami Hiszpanii (Puerto Rico) i Anglii (Wyspy Dziewicze, Anguilla i St. Kitts and Nevis), które co jakiś czas dokonywały najazdów zbrojnych. Dlatego też Holendrzy szukali innej lokalizacji, aby ustanowić swoją pryncypialną kolonię na Karaibach.

Wybór padł na trzy wyspy położone naprzeciwko wybrzeża Wenezueli: Aruba, Bonaire i Curacao. Do lipca 1634 r. na wyspach mieszkała niewielka populacja hiszpańskich kolonistów, głównie na Curacao, którzy zajmowali się pasterstwem. Jednak w tym właśnie roku ekspedycja Joannesa van Walbeecka przepędziła słabo uzbrojonych potomków konkwistadorów i powołała do życia kolonię pod protektoratem Zjednoczonych Prowincji. Holendrzy bardzo szybko zorganizowali obronę na wyspach, która skutecznie przeciwstawiła się próbom odbicia posiadłości. Zapoczątkowali budowę stolicy kolonii, Willemstad, miasta, które od 1641 r. stało się głównym portem wojennym Holandii w Indiach Zachodnich, punktem władzy administracyjnej i wymiany handlowej, zarówno legalnej, jak i kontrabandy²⁸. W tym procederze wyspecjalizowali się Żydzi sefardyjscy, potomkowie Żydów wypędzonych z Półwyspu Iberyjskiego pod koniec XV w., którzy przenieśli się głównie do Holandii, gdzie znacząco wpłynęli na rozwój Amsterdamu jako europejskiej stolicy handlu i finansów²⁹.

Holandia na Morzu Karaibskim ustanowiła ponadto swoje kolonie na wyspach Saba, St. Eustachio i Tobago, przejmując wyspę z rąk lennika Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Kurlandii i tracąc ją na rzecz Anglików podczas III wojny angielsko-holenderskiej (1672–1674). Opowiadając historię Tobago, trzeba podkreślić, że była to jedyna wyspa w Indiach Zachodnich, która od czasów odkrycia jej przez Kolumba w 1498 r. do czasów współczesnych przeszła spod jednego panowania pod drugie 22 razy.

Kończąc powyższy artykuł, trzeba powiedzieć, że Holandia wykazała olbrzymią determinację, stając się potęgą morską ówczesnej Europy, która była w stanie przerwać monopol w handlu zamorskim Hiszpanii i Portugalii oraz skutecznie walczyć z hegemonią militarno-morską narodów Półwyspu Iberyjskiego. To małe państwo dzięki swoim dążeniom niepodległościowym wychowało pokolenie

²⁷ R. Reichert, *La lucha por el dominio colonial en las Indias durante el siglo XVII, casos de San Martín, Jamaica y la parte noroccidental de la isla Española*, „Revista Historia Caribe”, Barranquilla, Colombia, vol. 7, núm. 20/2012, Universidad del Atlántico, s. 166–167.

²⁸ J. Bosch, *De Cristóbal Colón a Fidel Castro, el Caribe frontera imperial*, Alfaguara, Barcelona 1970, s. 220–221.

²⁹ E. van Den Boogaart, *La expansión holandesa en el Atlántico 1580–1800...*, s. 149.

zdolne walczyć z najlepszymi formacjami wojsk hiszpańskich zarówno w Niderlandach, jak i na terytoriach zamorskich. Z drugiej strony, monopolizacja handlu z Morzem Bałtyckim i prowadzenie działań kaperskich zarówno na tym akwenie, jak i na morzu Północnym pozwoliło na pokazanie swojej wyższości w akcjach morskich przeciwko koronie hiszpańskiej. Zjednoczone Prowincje z nastaniem XVII w. stały się symbolem nowoczesnego państwa, ekonomii i społeczeństwa, którego śladem podążyły przyszłe potęgi imperialne: Anglia i Francja.

THE DUTCH PRIVATEERS IN WEST INDIA DURING THE THIRTY YEARS' WAR
(1621–1648)

This article presents a fight over a colonial domination in West India where the Dutch privateers supported by the Dutch West India Company aimed at overcoming the Spanish monopoly in America, which a particular emphasis on the region of the Caribbean Sea. Due to corsairs' actions, the Dutchmen from rebellious provinces of the Netherlands managed to paralyze the communication between the Spanish colonies and the metropolis. This state of affairs together with taking over some of the islands of the Lesser Antilles resulted in the fact that the peace treaty of Münster from 1648, which ended the Thirty Years' War, ratified the independence of the Republic of Holland and its overseas dominions in West India. In the same manner a small rebellious province contributed to the alteration of the power balance in America, laying the grounds for a long-term process of fighting over the colonial domination between Spain and other European super-powers.



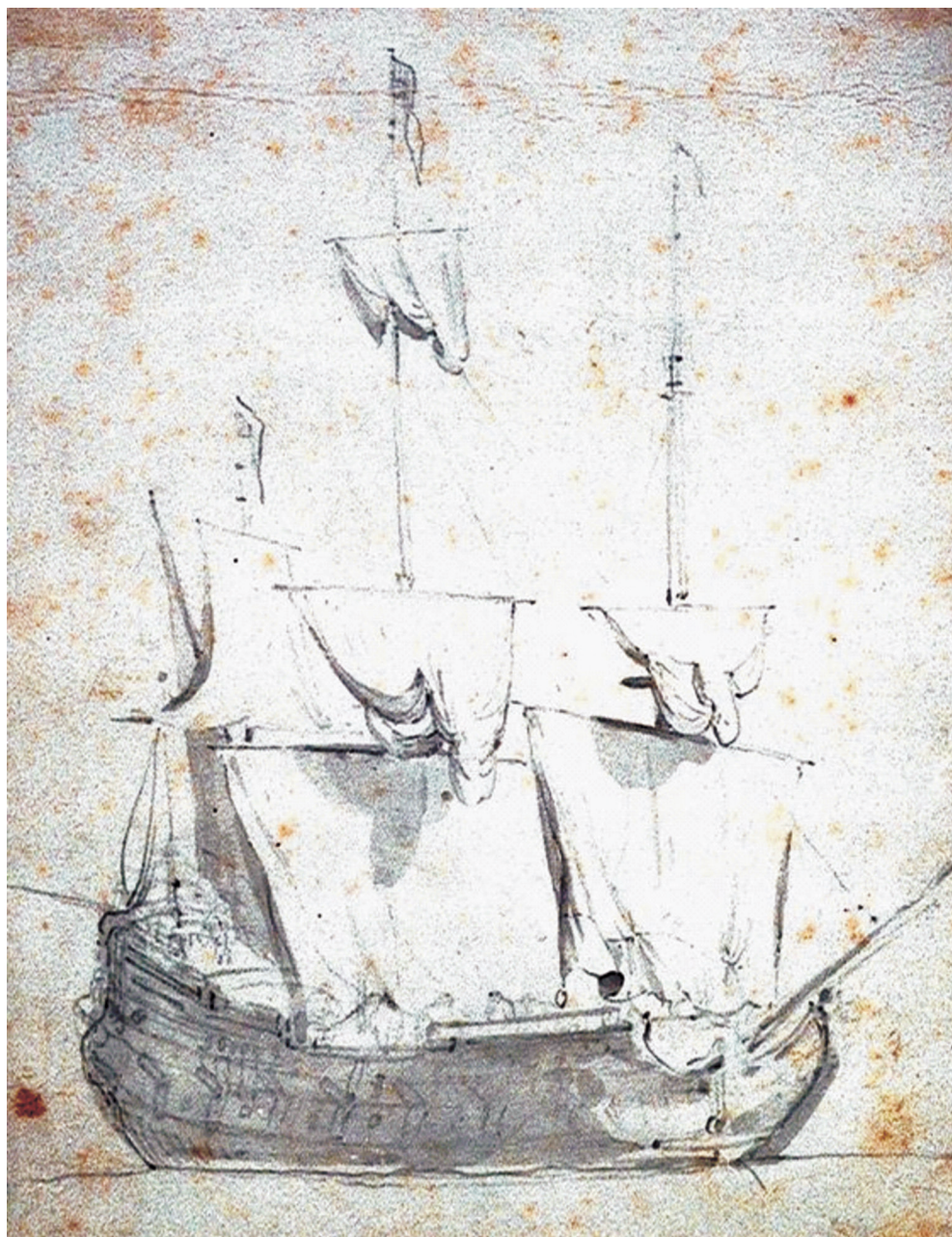
Guillaume de L'Isle, 1703, America, Library of Congress



Hiszpański atak na San Martin, 1633, Archivo General de Indias, Sevilla



Willem Van de Velde the Younger, *Dutch flagship*, National Maritime Museum, Greenwich



Willem Van de Velde the Younger, *Dutch fluit*, National Maritime Museum, Greenwich